

J. Kulczycka-Saloni

Sprawozdanie z podróży naukowej do ZSRR (październik 1960 r.).

Biuletyn Polonistyczny 4/10, 39-40

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIE Z PODRÓŻY NAUKOWEJ DO ZSRR

(październik 1960 r.)

W październiku r.ub. odbyłam czterotygodniową podróż do Leningradu i Moskwy. Celem tej podróży było zebranie materiałów do "rosyjskiej" części biografii literackiej i naukowej Włodzimierza Spasowicza, którego sylwetkę przygotowuję do III tomu serii pozytywistycznej wyd. "Dwieście lat literatury polskiej". Postać ta, wybitna na tle naszej krytyki literackiej w. XIX, a zawsze traktowana przez współczesnych cum ira et studio, uległa dość szybko zapomnieniu. Dlatego potrzebne było bezpośrednie zetknięcie się z miastem, które było terenem jego profesorskiej, adwokackiej i literackiej działalności. Pracowałam przede wszystkim w Muzeum Literatury "Puszkinskij Dom", gdzie dzięki osobistej pomocy jego kierownika, prof. M. P. Aleksiejewa, udało mi się dotrzeć do obfitej literatury pamiątkarskiej poświęconej "złotej epoce rosyjskiej adwokatury" i równocześnie jednej z wybitniejszych postaci tej adwokatury - Wł. Spasowiczowi. Mniej ciekawy, choć ogromnie mozolny, był połów epistolograficzny. Korespondencja Spasowicza jest obfita, nb. częściowo opublikowana. Odczytanie rękopisów nie było rzeczą łatwą: Spasowicz pisał bardzo nieczytelnie, a budowa składniowa, często obca duchowi języka rosyjskiego, utrudniała działanie "intuicji". Znaczną część trudności udało mi się przezwyciężyć dzięki pomocy pracowników działu rękopisów Muzeum Literatury, szczególnie zaś G. F. Gromenickiej. Wreszcie w Bibliotece im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie i im. Lenina w Moskwie udało mi się znaleźć publikacje książkowe Spasowicza, znane mi tylko z tytułów, m.in. publikacje "nielegalne" tego namiętnego chwalczy legalnych dróg postępowania. Dzięki pobytowi w ZSRR udało mi się zrekonstruować fragmentarycznie rosyjskie oblicze tego Janusa, pomawianego o zdradę przez stronę polską, o hipokryzję - przez stronę rosyjską. Spodziewam się, że w planowanym szkicu uda mi się dowieść, że ani jedno, ani drugie nie było prawdą. Mam nadzieję, że potrafię ukazać sine ira et studio tego bojownika zbliżenia polsko-rosyjskiego, działacza współpracy kulturalnej dwóch słowiańskich narodów. Sama postać wydaje się jednak godna dal-

szych studiów jako wymarzony wprost bohater pracy komparatystycznej poświęconej stosunkom kulturalnym i literackim polsko-rosyjskim wieku XIX.

Prof. J. Kulozycka-Saloni
Katedra Historii Literatury Polskiej
Uniwersytetu Warszawskiego